

Sygn. akt *XVII AmC 27427/13*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Iwaszko

Protokolant: stażysta Ewelina Zalewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 września 2014 r. w Warszawie sprawy

z powództwa R. Z.

przeciwko K. D.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu K. D. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści: „Jeżeli kontrola zwracanego towaru nie będzie budziła zastrzeżeń sklep (...) zwróci klientowi kwotę równą wartości zamówionego towaru- 5% wartości zamówienia, bez uwzględniania zwrotu kosztów transportu”, „Za zwrot towaru sklep pobiera 5% wartości zamówienia- opłata ta uwzględnia koszty przygotowania towaru do wysyłki”;
2. w pozostałym zakresie pozew odrzuca;
3. znosi wzajemnie koszty zastępstwa procesowego między stronami;
4. nakazuje pobrać od pozwanego K. D. kwotę 400 (czterysta) złotych na rzecz Skarbu Państwa - Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony;
5. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony;
6. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego K. D..

SSO Anna Iwaszko

Sygn. akt *XVII AmC 27427/13*

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 sierpnia 2013 roku powód – R. Z.- domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień o treści:

1. „Jeżeli kontrola zwracanego towaru nie będzie budziła zastrzeżeń sklep (...) zwróci klientowi kwotę równą wartości zamówionego towaru – 5% wartości zamówienia, bez uwzględnienia zwrotu kosztów transportu”;
2. „Za zwrot towaru sklep pobiera 5% wartości zamówienia- opłata ta uwzględnia koszty przygotowania towaru do wysyłki”;

3. „Sądem właściwym dla rozpatrywania sporów wynikających z umowy sprzedaży jest sąd właściwy dla siedziby firmy P.H.U. (...).”

zawartych w pkt. 29, 29a i 47 wzorca umowy zatytułowanego "Regulamin zakupów", którym posługuje się pozwany – K. D. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą P.H.U. (...). Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

W ocenie powoda wskazane postanowienia wzorca umowy stanowią niedozwolone klauzule, gdyż są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ponadto, powód powołując się na art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny podniósł, iż zgodnie z ww. przepisem strony są zobowiązane zwrócić sobie wszystko to co świadczyły. Natomiast przedmiotowe postanowienia (pkt 29 i 29a) pozbawiają konsumenta prawa zwrotu spełnionego przez niego świadczenia w całości tj. obejmującego wartość ceny uiszczonej za towar, a także koszty przesyłki. Nadto, podniósł, iż niedopuszczalne jest zastrzeżenie, że konsumentowi wolno odstąpić od umowy za zapłatą oznaczonej sumy (odstępne).

Odnosząc się do klauzuli zawartej w pkt 47 wzorca umowy, w ocenie powoda zapis ten narzuca rozpoznanie sprawy wyłącznie przez sąd, który został dowolnie wybrany przez przedsiębiorcę i który wedle ustawy może nie być miejscowo właściwy dla prowadzenia postępowania. W niniejszej sprawie przedmiotowe postanowienie narzuca rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy dla siedziby przedsiębiorcy. Co więcej, zdaniem powoda, zapis wyłącza zastosowanie właściwości przemiennej a tym samym, może utrudniać dochodzenie roszczeń. Ponadto wypełnia on hipotezę art. 385[3] pkt 23 kc.

Pozwany wniósł odpowiedź na pozew w dniu 9 grudnia 2013 roku, w której uznał powództwo w części związanej z uznaniem za niedozwolone i zakazanie stosowania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego w pkt 47 regulaminu. Wskazał również, iż postanowienie o tożsamej treści do postanowienia objętego niniejszym pozvem znajduje się w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonych przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Natomiast odnosząc się do postanowień zawartych w pkt 29, 29a, pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zdaniem pozwanego ww. postanowienia regulaminu naruszają bezwzględnie obowiązujące przepisy art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Skutkiem tego naruszenia jest nieważność stosownego postanowienia umowy w związku z art. 58 par. 1 kc. Przyznał równocześnie, że stosował przedmiotowe postanowienia w obrocie z konsumentami i po otrzymaniu odpisu pozwu zaprzestał ich stosowania.

Ponadto, pozwany powołując się na przepis art. 102 kpc wniósł o nieobciążanie go kosztami procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Natomiast na podstawie art. 101 kpc wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego bowiem pozwany nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży wyrobów porcelanowych, ceramicznych, szklanych oraz środków czyszczących. W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Regulamin zakupów” zawierającym postanowienia, do którego nawiązują żądania pozwu, tj.:

1. „Jeżeli kontrola zwracanego towaru nie będzie budziła zastrzeżeń sklep (...) zwróci klientowi kwotę równą wartości zamówionego towaru – 5% wartości zamówienia, bez uwzględnienia zwrotu kosztów transportu;”
2. „Za zwrot towaru sklep pobiera 5% wartości zamówienia- opłata ta uwzględnia koszty przygotowania towaru do wysyłki;”
3. „Sądem właściwym dla rozpatrywania sporów wynikających z umowy sprzedaży jest sąd właściwy dla siedziby firmy P.H.U. (...).”

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało w części na uwzględnienie, zaś w pozostałej części podlegało odrzuceniu.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez niego produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażąco naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania

polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Pozwany przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niż wynika to z powszechnie obowiązujących przepisów prawa niewątpliwie przeczy powyższemu. Oczekiwany jest także, by przedsiębiorca nie przenosił na konsumenta ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Dobrym obyczajem na tle niniejszej sprawy jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej pochodną stosowania wzorca umowy. W szczególności, odnosząc się do zakwestionowanych postanowień, oczekiwany jest, by przedsiębiorca zorganizował swoją działalność gospodarczą, uwzględniając ewentualne przeszkody i utrudnienia charakterystyczne dla internetowej sprzedaży. Tym samym, nawiązując do klauzuli dobry obyczaj nakazuje, aby przedsiębiorca nie nakładał dodatkowych obowiązków ani nie ograniczał praw, które z mocy prawa przysługują konsumentom zawierającym umowy przez internet. Na gruncie niniejszej sprawy, obciążanie konsumentów nieuzasadnionymi kosztami (w przypadku skorzystania z prawa do odstąpienia od umowy) jest wyrazem ograniczania odpowiedzialności przedsiębiorcy z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. W rezultacie przedmiotowe postanowienia przewidują ograniczenie uprawnień przysługujących konsumentom korzystającym z prawa do odstąpienia od umowy zawartej na odległość.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Stosowane przez pozwanego zapisy rażąco naruszają interesy konsumentów. W szczególności mogą one dotyczyć sfery ekonomicznej związanej z obciążaniem konsumenta dodatkowymi i nieuzasadnionymi kosztami, co może bez wątpienia wiązać się z uciążliwościami po stronie kontrahenta przedsiębiorcy. Ponadto, może mieć również charakter nieekonomiczny, gdy kwestionowane postanowienie wiąże się z ograniczaniem uprawnień przysługujących konsumentom realizującym prawo do odstąpienia od umowy zawartej na odległość. W dodatku, zdaniem Sądu, powyżej wskazane działanie przedsiębiorcy ma na celu wprowadzanie konsumentów w błąd co do przysługujących im uprawnień.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Szczegółowe kwestie związane z prawem do odstąpienia od umowy zawartej na odległość reguluje ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Do powyższej kwestii odnosi się przepis art.7 ust.1 oraz ust. 3 ww. ustawy, który stanowi, iż: „Konsument, który zawarł umowę na odległość, może od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie dziesięciu dni,(...)” oraz „w razie odstąpienia od umowy umowa jest uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To, co strony świadczyły, ulega

zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu (...).” Zatem, mając powyższe na uwadze, przedmiotowe postanowienia przewidują ograniczenie uprawnień przysługujących konsumentom korzystającym z prawa do odstąpienia od umowy zawartej na odległość. Podnieść bowiem należy, że wyżej wymieniona ustawa wyraźnie stanowi, iż strony winny dokonać wzajemnych rozliczeń oraz zwrócić to co sobie wzajemnie świadczyły - świadczenie konsumenta obejmuje natomiast cenę towaru wraz z uiszczonymi przez niego kosztami przesyłki. Ponadto, należy zważyć na fakt, iż wyżej wymieniony przepis nie uzależnia zwrotu świadczenia przez przedsiębiorcę od uzyskania zwrotu świadczenia konsumenta. Tymczasem niniejsze postanowienie zawarte w pkt 29 przedmiotowego wzorca nakłada na konsumenta obowiązek, aby ten pierwszy zwrócił świadczenie, które następnie podlega kontroli przez przedsiębiorcę. Tym samym, należy stwierdzić, iż przedsiębiorca zastrzega sobie zwrot po uprzednim dokonaniu zwrotu tego, co otrzymał konsument.

Natomiast, należy mieć także na względzie, iż w sytuacji, gdy dokonane zmiany przedmiotu świadczenia nie były konieczne lub wykraczały poza zakres zwykłego zarządu rzeczą, zobowiązany do zwrotu świadczenia ponosi wobec drugiej strony stosunku zobowiązaniowego odpowiedzialność odszkodowawczą na gruncie przepisów art. 471 i nast. kodeksu cywilnego.

Zatem, w ocenie Sądu, niniejsze klauzule zawarte w pkt 29 oraz 29a wzorca umowy przewidują ograniczenie uprawnień przysługujących konsumentowi w przypadku odstąpienia od umowy, gdyż ograniczają obowiązek zwrotu konsumentowi uiszczonej zapłaty za świadczenie niespełnione w całości, a także przewidują utratę prawa żądania zwrotu pełnego świadczenia konsumenta, gdy strona odstępuje od umowy. Co więcej, powód trafnie wskazał w pozwie, iż na podstawie art.7 ust. 2 ww. ustawy „nie jest dopuszczalne zastrzeżenie, że konsumentowi wolno odstąpić od umowy za zapłatą oznaczonej sumy (odstępne).” Zatem należy stwierdzić, iż przedsiębiorca jako silniejsza strona umowy, wykorzystuje swoją przewagę i tym samym przerzuca ryzyko finansowe prowadzenia działalności gospodarczej na konsumenta poprzez ograniczanie praw konsumentowi i obciążanie go dodatkowymi kosztami. Ponadto, należy uznać, iż przedmiotowe postanowienie zawiera się w przepisie art. 385[3] pkt 12 kc, który stanowi, iż „w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności: (...) 12) wyłączają obowiązek zwrotu konsumentowi uiszczonej zapłaty za świadczenie nie spełnione w całości lub części, jeżeli konsument zrezygnuje z zawarcia umowy lub jej wykonania.”

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał ich wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

W pozostałym zakresie tj. w brzmieniu: „Sądem właściwym dla rozpatrywania sporów wynikających z umowy sprzedaży jest sąd właściwy dla siedziby firmy P.H.U. (...)” Sąd odrzucił powództwo z uwagi na rozszerzoną prawomocność. Bowiem, Sąd tutejszy podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 roku (sygn. akt I CSK 20/14), który rozważając problematykę rozszerzonej prawomocności stwierdził, iż wpisanie do rejestru klauzul niedozwolonych postanowienia o treści tożsamej z zapisem będącym przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie stanowi wystarczającą przesłankę do odrzucenia pozwu w trybie art. 199 § 1 pkt 2 kpc w zw. z art. 479[43] kpc. W świetle brzmienia tego przepisu wyrok prawomocny uznający postanowienie wzorca umowy za niedozwolone i zakazujący stosowania go ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania postanowienia do rejestru, o którym mowa w art. 479[45] § 2 kpc.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego rozszerzoną prawomocność materialną wyroku uwzględniającego powództwo należy bowiem rozpatrywać nie tylko w kontekście mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, ale także powagi rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 kpc. Powaga rzeczy osądzonej wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza - od chwili wpisania tego postanowienia do rejestru, ponowne wytoczenie powództwa w tym przedmiocie, także przez osobę nie biorącą udziału w sprawie, w której wydano wyrok. Tożsamość stron procesowych, stanowiąca warunek istnienia rei iudicatae zachodzi zarówno, gdy w obu sprawach uczestniczą te same strony, jak i gdy zamiast strony wcześniejszego procesu występuje jej następca prawny, bądź inna osoba objęta rozszerzoną prawomocnością.

Ponadto Sąd Najwyższy w przytoczonym postanowieniu doprecyzował, że okoliczność uznania prawomocnego wyroku uwzględniającego powództwo za skuteczny także wobec osób trzecich, nie nadaje postanowieniu wpisanemu następnie do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK charakteru normy generalnej i abstrakcyjnej. Zdaniem Sądu Najwyższego oczywistym jest, że taka interpretacja godziłaby wprost w normy konstytucyjne regulujące kompetencje do stanowienia przepisów prawa. Sąd Najwyższy zauważył natomiast, że "W rozważanym wypadku nie mamy jednak do czynienia z prawotwórczą działalnością sądu, lecz z klasycznym stosowaniem prawa. Natomiast z woli samego ustawodawcy prawomocny wyrok stwierdzający uznanie za niedozwolone postanowienia wzorca umowy ma, po wpisaniu go do właściwego rejestru, skutek wobec osób trzecich". W konkluzji stwierdzono, iż rozszerzona prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo w niniejszym postępowaniu uzasadnia odrzucenie pozwu, który został wniesiony przeciwko innemu pozwanemu, o ile przedmiotem sporu są postanowienia tożsame z wpisanymi do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK.

Postanowienia wzorca umowy o treści podobnej do brzmienia zapisu, będącego przedmiotem niniejszego postępowania zostały już wielokrotnie wpisane do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. W szczególności w rejestrze pod pozycją (...)w dniu 2012-02-27 dokonano wpisu uznanego za niedozwolone wyrokiem tutejszego Sądu postanowienia wzorca umowy o treści: "Sądem właściwym do rozpatrywania sporów wynikających z umowy sprzedaży jest sąd właściwy dla siedziby firmy (...) Spółka z o.o." Klauzula objęta powództwem jest znaczeniowo tożsama z powyższą klauzulą, w szczególności podobnie jak ta narzuca rozpoznanie sprawy wyłącznie przez sąd, który został dowolnie wybrany przez przedsiębiorcę i który wedle ustawy może nie być miejscowo właściwy dla prowadzenia postępowania. Powyższy zapis narzuca rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy dla siedziby przedsiębiorcy. Ponadto oba zapisy wypełniają hipotezę art. 385[3] pkt 23 kc.

Za przyjęciem takiego rozwiązania przemawiają nie tylko argumenty jurydyczne, lecz także względy celowościowe i funkcjonalne, w szczególności zbędność prowadzenia kilku postępowań, wśród których każde kończyłoby się identycznym rozstrzygnięciem merytorycznym.

Ponadto w ocenie Sądu, powielanie publikacji tych samych norm w rejestrze Prezesa UOKiK, przy braku możliwości rewidowania jego dotychczasowej treści pozbawia tenże rejestr w znacznym zakresie waloru użytecznego instrumentu dostarczającego wiedzy o nieuczciwych praktykach rynkowych w odniesieniu do stosowania przez przedsiębiorców w obrocie z konsumentami niedozwolonych postanowień umownych po myśli art. 385[1] kc.

W konsekwencji za niedopuszczalne uznać należy ponowne wytaczanie powództwa obejmującego identyczne żądanie przez osobę nie biorącą udziału w sprawie, w której zapadł wyrok, zwłaszcza że korzystanie przez przedsiębiorcę z klauzul uznanych za abuzywne i wpisanych do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK umożliwia wszczęcie postępowania regulowanego przepisami art. 24 ust. 1 i 2 pkt 1 oraz art. 26 i art. 27 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U.2007.50.331 ze zm.) zmierzającego do przymuszenia przedsiębiorcy do stosowania uczciwych praktyk rynkowych. W ten sposób dochodzi do osiągnięcia celu niniejszego postępowania jakim jest ochrona interesu publicznego realizowana poprzez wyeliminowanie z obrotu postanowień naruszających interesy konsumentów, natomiast jedynie w sytuacji, gdy zapis nie znajduje się w rejestrze prowadzonym przez Prezesa UOKiK, orzekanie o niedozwolonym charakterze postanowienia wzorca umowy byłoby konieczne.

Wobec powyższego Sąd na mocy art. 199 § 1 pkt 2 kpc z związku z art. 479[43] kpc orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 100 kpc, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W przedmiotowej sprawie Sąd uwzględnił powództwo wyłącznie w zakresie co do części zakwestionowanych postanowień, natomiast w pozostałym zakresie zostało ono odrzucone ze względu na rozszerzoną prawomocność. Wobec faktu, że poniesione przez strony koszty zostały poniesione równomiernie i nie pozostają w dysproporcji, Sąd uznał za właściwe znieść wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w oparciu o art. 100 kpc.

Mając na uwadze wynik sprawy orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 2005-07-28 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Sąd uznał, że w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu winien znaleźć zastosowanie art. 100 kpc. Bowiem niniejsze powództwo zostało uwzględnione w części tj. co do 2 zakwestionowanych klauzul, natomiast powództwo odnoszące się do trzeciego postanowienia zostało przez Sąd odrzucone. Mając na względzie okoliczności sprawy, Sąd doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki do zastosowania ww. przepisu. Tym samym, Sąd nakazał pobrać od pozwanego tylko część opłaty od pozwu tj. w wysokości 400 zł. Nadto, obciążenie powoda kosztem opłaty sądowej nie znajduje normatywnego oparcia w świetle treści art. 96. ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 2005-07-28 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym strona wnosząca o uznanie postanowień umownych za niedozwolone nie ma obowiązku uiszczenia kosztów sądowych. Powyższe uzasadnia zatem obciążenie Skarbu Państwa pozostałą częścią opłaty sądowej w kwocie 200 zł.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479 [44] kpc.

Jednocześnie podnieść należy, iż Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia pozwanego od realizacji powyższych obowiązków.

SSO Anna Iwaszko